

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 05, listopad 2012 10:00

Jarosław Komża

Odśloni: 1992

---

Władze Łodzi nie zaprzeczają, że wyludnianie się miasta jest dla nich ogromnym problemem. U schyłku lat osiemdziesiątych liczba mieszkańców przekraczała 850 tysięcy, dziś niespełna 730. Jednym z środków zaradczych ma być przekonywanie absolwentów wyższych uczelni, by po studiach pozostali w mieście. Jednym z argumentów ma być przeznaczenie dla nich części mieszkań komunalnych. Studenci będą mieli możliwość wynajmu lokali na preferencyjnych warunkach.

Łódź jest największym kamienicznikiem w Polsce. Samorząd jest właścicielem przeszło 60 tys. mieszkań. Połowa z nich do roku 2020 ma trafić w ręce prywatnych właścicieli. Część z tych, które pozostaną w rękach miasta, zostanie przeznaczona dla absolwentów, którzy zechcą związać swoją przyszłość z Łodzią. – Aktualnie opisujemy to w zarządzeniach wykonawczych, które będą wskazywały, jak możemy zatrzymać nasz podstawowy kapitał, czyli młodych ludzi, którzy kończą uczelnie – mówi portalowi Newseria prezydent Łodzi Hanna Zdanowska.

Łódź jest jednym z wiodących miast akademickich w Polsce z liczbą studentów przekraczającą 120 tysięcy. Około 30 tys. osób rocznie opuszcza mury uczelni i trafia na rynek pracy. – Musimy znaleźć sposób, aby z jednej strony dać im pracę, a z drugiej - na ten najtrudniejszy czas, kiedy wchodzi w dorosłe życie – dać im własne mieszkanie – mówi Hanna Zdanowska. Stąd pomysł, by pewną pulę mieszkań, znajdujących się w odrestaurowywanych właśnie kamienicach, głównie w centrum miasta, przeznaczyć na rzecz absolwentów łódzkich szkół wyższych. Jednym z kryteriów decydujących o przyznaniu mieszkania mają być wyniki w nauce. – Chcemy, aby – przykładowo – przez 5 lat na preferencyjnych warunkach mogli wynajmować te mieszkania – tłumaczy Hanna Zdanowska. – Dzięki temu, w pewnym zakresie będą mogli tworzyć swoją przyszłość, dla siebie i dla swojej rodziny. Zdaniem prezydent Łodzi, pięć lat to wystarczający okres na to, by znaleźć pracę oraz ustabilizować swoją sytuację zawodową i materialną. – To jest taki czas, który da im później szansę na normalne znalezienie mieszkania na stałe: zakup nowego czy budowę swojej własnej przestrzeni – podkreśla Hanna Zdanowska.

*Źródło: newseria.pl*